

# KURJER WILENSKI

## Pływające miny sieją spustoszenia

### Sytuacja Niemiec w wojnie morskiej

LONDYN. (Elta). Napotkawszy na minę niedaleko wybrzeża zatonał brytyjski statek niszczycielski „Gypsi”.

LONDYN. (Elta). W przeciągu ostatnich dwóch tygodni, według wiadomości Havasa, fale morskie wyrzuciły na brzegi Wielkiej Brytanii 15 min. Wszystkie miny są pochodzenia niemieckiego.

LONDYN. (Elta). We środę wieczorem na południe od Anglii utonął grecki okręt „Elenar” o pojemności 4570 ton. Przypuszcza się, że okręt ten napotkał minę.

LONDYN. (Elta). Urzędowo donoszą, że został zatopiony pławiacz min „Aragonite” o pojemności 310 ton. Kilka członków załogi zostało rannych.

LONDYN. (Elta). Według doniesień Havasa na angielskie wybrzeża w hrabstwie Yorkschiere fale wyrzuciły przeszło 200 min niemieckich.

PARYŻ. (Elta). „Paris Soir” w jednej z depesz z Londynu komunikuje, że już są dowody, że był dany rozkaz niemieckim samolotom i hydroplanom zrzuć do morza lekkich pływających min.

Miny te są przywiązane do spadochronów. Nisko lecące samoloty wyrzucają je. W ubiegłą środę podczas nalotu samolotów niemieckich pewien rybak z Southand widział pływającą do spadochronu przymocowaną czarną skrzynię. To była, jak później okazało się, nowego typu mina niemiecka. Wkrótce znaleziono ich i więcej.

LONDYN. (Elta). Podsekretarz Stanu Swinton podając w radio komentarz naczelnego sztabu brytyjskiego o obecnej sytuacji m. in. powiedział: „Złamanie praw ludzkich przez Niemcy, przez zastosowanie wojny minowej wskazuje na to, że Niemcy znalazły się w beznadziejnej sytuacji”.

### Okręty internowane przez Anglię

LONDYN. (Elta). We czwartek minister wojny ekonomicznej oświadczył, że w tygodniu, który skończył się 13 listopada, w brytyjskich bazach kontrol-

nych na morzu Śródziemnym zostało zatrzymanych 12 okrętów włoskich, 4 norweskie, 3 amerykańskie, 1 grecki, 1 jugosłowiański i 1 rumuński. W następnym tygodniu zostały zatrzymane 23 okręty.

### Ładunek do Niemiec

JEROZOLIMA. (Elta). Dnia 22 listopada został zatrzymany okręt włoski „Porto Carnillio”, który znalazł się na wodach palestyńskich z ładunkiem przeznaczonym dla Niemiec. Był to pierwszy wypadek w Palestynie od początku wojny obecnej.

## Strategia Niemiec

LONDYN. (Elta). Korespondent wojenny pisma „Yorkshire Post”, Omawiając strategię Niemiec na morzu, między in. zaznacza, że Niemcy na początku wojny morskiej wykorzystali miny i łodzie podwodne. Drugim etapem Niemiec są loty nad krajami neutralnymi i nad morzem. Niemcy dążą do zajęcia w przyszłości stref, przylegających do morza Północnego i do zbliżenia się do państw sprzymierzonych.

Niektórzy generałowie niemieccy już oddawna wyrażają zdanie, że Dunkierka musi być niemieckim celem wojny. W kompetentnych wojskowych kołach Londynu już poprzednio

zaznaczono, że Niemcy w ten sposób chcą złamać linię Maginota.

Miało to być uczynione nie siłą, lecz przez odrzucenie wojska sprzymierzonych do Belgii i zmuszenie ich do walki na pozycjach otwartych, a nie w fortcach. Lecz państwa sprzymierzone zdecydowane są na ten plan odpowiednio zareagować.

Przedłużenie frontu na południu nie byłoby z korzyścią dla Niemiec. Gdyby Niemcy przetrzucili swe zasadnicze siły do Belgii, to obrona linii Zygfryda osłabłaby znacznie więcej, niż obrona linii Maginota.

## Mowa króla W. Brytanii

Wczoraj w parlamencie angielskim w związku z otwarciem nowej sesji lord-kanclerz odczytał mowę tronową króla Jerzego VI-go.

Na wstępie władca W. Brytanii wyraża ubolewanie, iż w Europie znowu toczy się wojna. Anglia robiła wszystko, ażeby wojnie zapobiec. Stało się to jednak niemożliwe, ponieważ Niemcy, łamiąc wszystkie przyrzeczenia napadły na Polskę.

Anglia nie mogła zostać objętą na nowe wyzwanie i akt agresji ze strony Niemiec. Anglia musiała na to reagować, gdyż inaczej straciła by swój honor i naraziła na niebezpieczeństwo swobodę i postęp ludzkości. Anglia nie szuka żadnych korzyści materialnych w tej wojnie, ale umiłowanie swobody

jest wrodzone Anglikom.

To też obowiązani są oni bronić swobody, jak ich przodkowie.

Z głębokim zadowoleniem podkreślił Król jedność Imperium Brytyjskiego, solidarność Metropoli-Dominiów. Cała ludność Imperium stanęła jak jeden człowiek w obronie wspólnych ideałów.

Pomoc dominiów dla wspólnej sprawy jest nie tylko sprawą przeszłości, ale i przyszłości. Mowę swoją król Jerzy VI zakończył w sposób następujący:

„Przy pomocy swoich wypróbowanych sprzymierzeńców Francuzów i Polaków, Anglicy mogą być przekonani o zwycięstwie i nie powinni w nie wątpić ani chwili”.

## Uchodźcy polscy znajdują pracę w Belgii

PARYŻ. (Kr. wł.). Polskie czynniki oficjalne rozwinęły żywioną działalność w kierunku niesienia pomocy ofiarom wojny. W sprawach tych min. Opieki Społecznej znany przywódca socjalizmu polskiego Stańczyk

udał się do Brukseli, celem zbadania możliwości zatrudnienia uchodźców polskich w przemyśle i górnictwie belgijskim.

Wiceminister Opieki Społecznej Popiel bawi w sprawach uchodźców w Lille.

## Kary śmierci w Niemczech

BERLIN. (Elta). Urzędowo komunikują, że 2 września zostali skazani na karę śmierci służący hotelowy Doepking i ekspedient Kremin. Obaj oni byli na usługach Otto Strassera. W roku 1937 planowali ni zamach podczas wizyty Mussoliniego w Berlinie, lub w czasie święta urodzaju w dniu 3 października.

## Niemcy zakazały działalności Międz. Czerwonego Krzyża

PARYŻ. (Kor. wł.). Władze niemieckie kategorycznie zabroniły udzielania bezpośredniej pomocy ludności polskiej przez Międzynarod. Czerwony Krzyż. Kilka ambulanów z medykamentami i lekarzami, które już przybyły do Niemiec zatrzymano i nie dopuszczono na teren okupowany w Polsce.

## Sprawa wysiedlenia Niemców z Litwy

Prezes Kulturverbandu w Litwie Reichert ze swym zastępcą Kosmanem udaje się w tych dniach do Berlina, gdzie omówi się z odnośnymi czynnikami techniczne kwestje, związane z wysiedleniem Niemców z Litwy. (N.)

## Ideologia hiszpańskiej Falangi dezaktualizuje się

MADRYT. (Elta). Kierownictwo Falangi w Madrycie postanowiło zamknąć jeden z oddziałów Falangi. Jako przyczynę zamknięcia oddziału wymienia się przewidzianą reorganizację jak i chęć pozbycia się niepożądanych elementów. W ostatnim czasie zauważono, że podstawy ideologiczne Falangi tracą na aktualności. Najważniejszą zasadą Falangi jest dyscyplina i autorytet.

## „La voix de Varsovie“

PARYŻ. (Kor. wł.). W Paryżu ukazał się pierwszy numer pisma polskiego w języku francuskim pod nazwą „La voix de Varsovie”.

Numer zawiera m. in. odezwę Prezydenta Raczkiewicza oraz artykuły kolejnych ambasadorów Francji w Polsce: Laroche'a i Noel'a. Pismo będą zasilać pierwszorzędne pióra francuskie i polskie.

## Germanizacja szkolnictwa polskiego na Pomorzu

Niemiecka prasa przytacza dane, świadczące o tym, w jak szybkim tempie przeprowadzana jest germanizacja polskiego szkolnictwa na terenie województwa pomorskiego. W 700 szkołach nauczanie zostało już całkowicie przetworzone na modłę niemiecką. Sprowadzono z Niemiec 130.000 podręczników i 30 000 książek, w których bardzo szczegółowo zobrazowana została rasowa doktryna narodowego socjalizmu.

Nauczyciele sprowadzeni są z Niemiec. Nauczają również sprowadzeni Niemcy bałtyccy.

## Nowe dowództwo angielskie

LONDYN. (Elta). Havas komunikuje, że nowym naczelnikiem brytyjskiego wojska zamorskiego został mianowany generał Greyberg.

## Stracono dalszych 7 samolotów niemieckich

LONDYN. (Elta). Angielskie dowództwo armii donosi, że w dniu 23 bm. na froncie zachodnim zostało strąconych 7 samolotów niemieckich. 6 z nich spadło na pozycjach wojsk sprzymierzonych a 1 na terytorium nieprzyjaciela.

— Od Wydawnictwa. *Poczynając od dnia jutrzejszego pismo nasze będzie się ukazywało również w poniedziałki.*

## Karabiny maszynowe

### przed kościołami w dniu 11 listopada w Krakowie

BUKARESZT (Elta). Według doniesień Havasa, na terytorium Polski zajęty przez Niemcy brak jeszcze zupełnego porządku. Obok siebie czynne są organy władzy wojskowej, cywilnej i policyjnej. Ich zarządzanie często są sprzeczne między sobą i ludność często nie wie, co jest dozwolone a co nie.

Z tych samych źródeł podają, że przed 11 listopada, dniem polskiego święta narodowego i dniem przerwy w działaniach wojennych, w Krakowie zaaresztowano kilkaset osób, przeważnie z młodzieży, gdyż były wiadomości, że Polacy organizują powstanie. Aresztowani odbyli się 9 i 10 listopada. 9 listopada aresztowano 160 profesorów Polaków, których większość wywieziono do Niemiec. Dalszy ich los jest niezany. Profesorowie wieczorem otrzymali imienne zaproszenie na posiedzenie w Uniwersytecie. Gdy o oznaczonej godzinie przybyli na miejsce zebrania, gmachy Uniwersytetu zostały okrażone wojskiem niemieckim, z bagnietami w pogotowiu, wszyscy profesorowie zostali załadowani do wozów ciężarowych i odwiezieni do najbliższych koszar.

W nocy na 11 listopada władze niemieckie wydały rozporządzenie, zabraniające po godzinie 8 rano odprawiania wszelkich nabożeństw katolickich. W obawie by na skutek tego rozporządzenia nie spotkały represje tych, którzy po godzinie 8-mej zebrałi się w kościołach, gdyż nie wszyscy mieszkańcy zaznajomili się z tym rozporządzeniem, arcybiskup Sapieha nakazał po pierwszych rannych mszach zamknąć kościoły.

11 listopada o godzinie 8 rano przed drzwiami wszystkich kościołów władze niemieckie ustawiły po 2 karabiny maszynowe przygotowane do strzałów. W dzień ulicami miasta stałe przejeżdżały tanki.

11 listopada o godzinie 8 rano przed drzwiami wszystkich kościołów władze niemieckie ustawiły po 2 karabiny maszynowe przygotowane do strzałów. W dzień ulicami miasta stałe przejeżdżały tanki.

## Fundusz obrony Finlandii

HELSINKI (Elta). Przedstawiciel min. spraw zagr. zdementował twierdzenia powtarzane przez Sowiety, że jakoby rząd fiński waha się, czy przedłożyć parlamentowi do rozważania sprawę rokowań pomiędzy Finami a Sowietai. Przedstawiciel zaznaczył, że wszyscy członkowie parlamentu są poinformowani o tych rokowaniach, następnie podkre-

Havas również podaje, że do Krakowa codziennie przybywają setki rodzin niemieckich, z Niemiec i z krajów bałtyckich. Dla przyjęcia ich władze niemieckie używają szybkich metod. Specjalni instruktorzy chodzą od domu do domu i właścicielom mieszkań, urządzonych z większym luksusem, wydają rozkaz w przeciągu 48 godzin opuścić je. Żydzi posiadający lepiej urządzone mieszkania otrzymują rozkaz natychmiastowego ich opuszczenia. Polacy wyeksmitowani ze swych mieszkań muszą zamieszkać u swych przyjaciół, a jeśli ich nie posiadają, otrzymują opiekę w obozach koncentracyjnych.

Cały kraj fiński jest solidarny, co widać z darów na rzecz funduszu obrony kraju. Na fundusz obrony kraju wszystkie stany a nawet i niezamożni robotnicy złożyli 88 milionów marek.

Cały kraj fiński jest solidarny, co widać z darów na rzecz funduszu obrony kraju. Na fundusz obrony kraju wszystkie stany a nawet i niezamożni robotnicy złożyli 88 milionów marek.

## Opieka nad uchodźcami w Litwie

KAUNAS (Elta). Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstaje instytucja, której zadaniem będzie rejestracja, opieka i ogólny nadzór nad uchodźcami, znajdującymi się w Litwie.

## Głos wśród nocy

## Wędrujemy borem, lasem...

Zmieniliśmy sztywniaki i miękkie kapelusze na cyklistówki i czapki narciarskie. Damsy paradowały w chustkach i szalikach. Tak odbywała się wycieczka krajoznawcza przez Kresy Wschodnie. Wszędzie uchodziły bilety ulgowe. W każdym pensjonacie udzielano ulgi daleko idącej. Nieraz wędrowano borem, lasem, przymierając z głodu czasem. Las był domem, niebo dachem, tylko cały świat nie był wspólnym gmachem. Wędrowka nie ma się jeszcze ku końcowi.

Okreźnami drogami dotarliśmy do Wilna. Teraz nad słuchujemy. Może dojdzie do nas głos zza kordonu, t. zn. z Warszawy, Lublina, Kielca, Katowic. Szukamy różnych dróg. Bramy Białego stoku są zamknięte, jak w słynnym cyrku, gdzie wejście jest bezpłatne, a u drzwi wyjściowych płaci się 100 rubli.

Wysłałiśmy czujki do Kowna. Byli tacy odważni, którzy dostali się do bram dawnego konsulatu polskiego. Ciężka to przeprawa, ale mile przypominająca Ojczyznę, bo symbolizująca wszystkie cierniowe drogi interesanta w korytarzu biurokratycznym. U drzwi woźny wyrzuca ze wszystkich schodów. We wnętrzu urzędnik stara się nie rozumieć o co chodzi. Szczątki biurokracji wykazują żywotność, utrudniają świetnie życie.

Pokazujemy paszporty nasze w konsulatach, oglądają je jak ropiejące rany. Nikt nie chce je zaopatrzyć plastrem, goić wizą. W świecie nieproszonych gości nie ma miejsca dla tych, którzy wojny jeszcze nie wygrali. Wraca się spowrotem do Wilna, by opowiedzieć znajomym dzieje wypraw po złote runo wiz. Okazuje się, że świat jest mały, zamknięty, ciasny.

U trzech Sztrallów, u dwóch Rudnickich i dwóch Dormanów toczą się rozmowy przypominające wyjątki z Jule Verne'a. Słyszano je niegdys w Orbisie, w biurze podróży Cooka.

Zaden Przewalski, Amundsen, Nansen, nie przebył, nie zwyciężył tyle trudności, ile wypadnie pasażerowi udającemu się do Francji. Odbywa się wertowanie geografii na nowy ład. Droga do Stanów Zjednoczonych prowadzi przez inne morza, niż kilka miesięcy temu. Jeździło się „Piłsudskim” lub „Batorym”. Dziś spogląda się na morze i łowi się oczyma miny pływające.

Najgorzej z tymi, którzy żyją wspomnieniami lat dawnych. Ktoś zaleca podróż do Finlandii. Tanie i bezpiecznie.

Ktoś zaleca Szwecję. Inny protestuje, wskazując, że Skandynawia popiera Finlandię. Cięży więc na Szwecji, Norwegii i Danii grzech szczucia i uprawiania agresji.

Inny poleca Irlandię, Kraj ten

ogłosił neutralność. Bliskość wysp Brytyjskich budzi jednak poważne zastrzeżenia. Można byłoby udać się do Albanii, która podobno również jest neutralną i zgadza się całkowicie z wyciekającym stanowiskiem Włoch. Krótki przegląd państw europejskich nie napawa wielką otuchą.

Odbywa się więc czytanie Kopnickiej, czerpanie informacji z „pana Balcera w Brazylii”. Państwa południowo-amerykańskie mają jednak ustalony stosunek do wędrowców z Europy. Gdyby nawet Kolumb zgłosił się po wizę, odesłaliby go spowrotem do Hiszpanii jako zarażonego trędem lewicowości. Nie ryzykowałby on jednak wyjazdu do innego czerwonego kraju, by nie odbyć bezpłatnej podróży sięgającej zbyt daleko na północ.

Może wyjechać do Rumunii? Sytuacja wewnętrzna nie jest jednak wyjaśniona. Toczy się tam od dłuższego czasu walka stron. Czynniki najwyższe są w rozterce. Tu koalicyjny interes, a tam niemieckie serce.

Może do Stanów Zjednoczonych, skąd dochodzą pełne serca orędzia Roosevelta. W najbliższych dniach przyślą pałta, kamasze, czapki, kołnierze, koszule, książeczki pełne miłosierdzia, wszystkie możliwe słowa pociechy, prócz najdrobniejszej rzeczy otwierającej bramę do Stanów Zjednoczonych, prócz wizy ważnej choćby na krótki okres wojny w Europie.

## Regnis.

Zjednoczone Towarzystwo Autobusów Komunikacji Zamiejskiej w Wilnie, Orzeszkowej 3 m. 15, telefon 17-98.

## ROZKŁAD JAZDY

autobusów w kraju wileńskim	
Wilno — Mejszagola (Odjazd)	z Wilna 16.00 z Mejszagoly 7.00
Wilno — Podbrzezie (Odjazd)	z Wilna 16.00 z Podbrzezia 7.00
Wilno — Troki (Odjazd)	z Wilna 9.00, 18.00 z Trok 7.00, 15.00
Wilno — Miedniki (Odjazd)	z Wilna 18.00 z Miednik 7.00
Wilno — Ławaryszki (Odjazd)	z Wilna 10.00 z Ławaryszek 16.00
Wilno — M. Soleczniki (Odjazd)	z Wilna 17.00 z M. Solecznik 7.30
Wilno — Ejszyski (Odjazd)	z Wilna 7.00 z Ejszyszek 11.00
Wilno — Turgele (Odjazd)	z Wilna 17.00 z Turgiel 7.30
Wilno — Niemenczyn (Odjazd)	z Wilna 9.00, 15.00 z Niemenczyna 7.00, 15.00
Wilno — N.-Wilejka	Odjazd z Wilna 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00
	Odjazd z N.-Wilejki 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

TEODOR NARBUTT  
w 75 rocznicę zgonu

Dn. 26 listopada rb, mija równo 75 lat od zgonu słynnego badacza przeszłości Litwy, Teodora Narbutta.

Potomek znakomitej ongiś w Litwie rodziny Ostyk Narbutów, urodzony w r. 1784 w Szawrach, pow. lidzkiego, był wychowawcą Wszechnicy Wileńskiej, poczem służył wojskowo w armii rosyjskiej. Na skutek odniesionej w r. 1809 w Finlandii kontuzji dotknięty zupełną głuchotą, osiadł na wsi i oddał się pracom naukowo-literackim, zrazu atoli nie historycznym, pisując artykuły do czasopism, jak „Dziennik Wileński”, „Tygodnik Wileński”, „Ateneum” J. I. Kraszewskiego i in. Stopniowo rozmiłowuje się w badaniach prze-

szłości litewskiej, cały się im oddaje, utrzymując bliskie stosunki z innymi badaczami ówczesnymi, jak Kraszewski, Eustachy Tyszkiewicz, Malinowski, Baliński. Gromadzi obfite zbiory archeologiczne i archiwalne, które po powstaniu styczniowym, z rozkazu Murawiewa uległy konfiskacie i wywiezieniu do Petersburga.

W r. 1863 w bitwie pod Dubiczami stracił gorąco kochanego syna, dzielnego partyzanta Ludwika. Bolesnie dotknięty tym ciosem i zmęczony wiekiem, zmarł w Wilnie dn. 26 listopada r. 1864.

Jako dziejopisowi, zjednał Narbutowski rozgłos przede

A/DRAUDIMO DRAUGIJA LIETUVA  
Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń LIETUVA

Zarząd:

Kaunas, Kęstučio g-vė 26-a, tel. 21361/21362

Inspektorat:

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 823

Towarzystwo zawiera ubezpieczenia: od ognia, od kradzieży z włamaniem, szymb od rozbicia, transportów i na życie.



Przed premierą na Pohulanco

„Michał Bałucki  
co pisał stucki”

Dziś odbędzie się premiera „Krewniaków” Bałuckiego, sztuki bodajże dotąd w Wilnie nie granej. Dla szerokiej publiczności Bałucki to „Grube ryby”, wesoła komedyjka, grywana we wszelkich okazjach przed najbardziej przygodnych amatorów. Takie to łatwe, miłe, proste i swojskie, a jednocześnie „dobrze napisane”... Publiczność zawsze (przynajmniej prawie zawsze) lubiła Bałuckiego, nie szczędziła mu kredytu zainteresowania. W dziwnym kraju, w cesarsko-królewsko-galicyskim Krakowie rósł kapitał pisarski i sława Bałuckiego, jakby niezależnie od wszystkich wielkości, które wtedy tak pięknie się rozdyły na starych historycznych kamieniach. Bałucki nie konkurował. W odpowiedzi na krytyki, na porównania sam o sobie mówił to, co napisał w tytule. Więc trochę się zdziwili ludzie, gdy pewnego dnia ten pogodny autor odebrał sobie życie.

Ale zwyczajnej u nas w takim wypadku pośmiertnej legendy szczęśliwie uniknął. Nie został mimo wszystko narodowym świętym — pozostał nadal autorem grywanym i lubianym. Co więcej, odkryto, że jest bardzo teatralny, że umie budować postacie sceniczne i sztuki jego zaliczono do repertuaru popularnego dla wielkich gwiazd sceny.

Dzisiejsze przedstawienie zakra na kontynuację tego stylu tradycji i stylu „żelaznego repertuaru”. Perzanowska, Chmielewski, Kurnakowicz razem na afiszu — to pewnie będzie jeszcze jedna karta do historii „teatru Bałuckiego”. Poza tem miłośnicy filmu zobaczą tu swoją ulubienicę Ninę Świerczewską, a wszyscy razem będziemy mieli okazję zobaczyć dość nieoczekiwane aktualności w sztuce „starego Bałuckiego”.

Biurowo Pośrednictwa Sprzedaży — Arsenalska 4 m. 6.  
WSZYSTKO KUPUJE I SPRZEDAJE.

## Co piszą inni.

— Przed wielką ofensywą niemiecką na froncie zachodnim? Berlin 24 listopada. Jak komunikują tutaj oficjalnie kanclerz Hitler przyjął odpowiedzialnych kierowników niemieckich sił zbrojnych, którym udzielił wskazówek, dotyczących dalszych działań wojennych. Ja sądzą w Berlinie, dni najbliższe mogą istotnie przynieść coś nowego i dotychczasowy „bieg w miejscu” może się zakończyć.

Jak przypuszczają pewne koła polit., Niemcy rozpoczną obecnie gwałtowną wojnę powietrzną z Anglią. Na naradzie, w której oprócz Hitlera i Goeringa, brali również udział gen. Brauschitz i Keitel, admirał Reder i inni, zastanawiano się nad odwetem Niemiec w związku z całkowitą blokadą morską zapowiedzianą przez Anglię i Francję. Odwet niemiecki będzie bardzo radykalny i jak sądzą, Niemcy będą się obecnie starały zadać stanowczy cios Anglii. W naradzie brało udział około 300 osób.

Dzisiejsza „National Zeitung” zamieszcza artykuł w którym zapowiada znaczne wzmocnienie się niemieckich nalotów powietrznych na Anglię. Akcja lotnicza Niemiec rośnie z każdym dniem.

— Poprawa stosunków amerykańsko-japońskich. Jak donoszą z Waszyngtonu rozmowy japońsko-amerykańskie poświęcone sprawom chińskim, zostają wznowione. Amerykańskie sfery polityczne uważają to za wielki krok w dziele ochrony interesów amerykańskich na Dalekim Wschodzie.

Trzeba jeszcze dodać, że porozumienie z Japonią rozwiązuje Stanom Zjednoczonym ręce w Europie. Zdaje się, że chwila interwencji amerykańskiej nie jest już za górami. Chyba, że pertraktacje japońsko-amerykańskie natrafiają ponownie na trudności.

wszystkim jego „Dzieje starożytności narodu litewskiego”, wydane w latach 1835—1841 i w 9 tomach doprowadzające historię W. Księstwa Litewskiego do Unii Lubelskiej, tj. do r. 1569. Dzieło to stanowi owoc olbrzymiej pracy autora, ale zarazem nacechowane jest wielką łatwowiernością, brakiem metody i krytycyzmu. Poza tym szeroko znane były w swoim czasie wydane drukiem przez Narbutta „Pomniki do dziejów Litwy” (zwłaszcza tzw. „Kronika Bychowca”) i „Pisma pomniejsze” (Wilno. 1856), zawierające studia, przyczynki i materiały źródłowe. Między innymi ogłosił tu autor słynny „Dziennik” pisał krzyżackiego Kyburga rzekomo z r. 1397, przedstawiający ówczesną świetność Wilna, który dzisiaj przez krytykę naukową (Prochaska, Kozicki, Karge) uznany jest za bezwzględny fa-

syfikat, podobnie jak opublikowany tu opis „Obwarowania miasta Wilna” i ogłoszony w I t. „Dziejów” tzw. rękopis „Raudański”, których fałszerstwa dowiedli prof. Łowmiański i prof. Chodynicki.

Niezwykły rozgłos, który otaczał niegdyś imię Narbutta, jako uczonego badacza, — czas i krytyka naukowa zredukowały do właściwych rozmiarów.

Wysoko cenimy wprawdzie i dzisiaj jego pracowitość i niezmierną skrzętność w gromadzeniu materiałów, podziwiamy w nim wielkie, namietne, „szalone” (jak mówi Kraszewski) umiłowanie przeszłości Litwy, któremu poświęca on wszystkie swe siły. Stwierdzamy wszakże swoisty stosunek jego do tej przeszłości. Chciałby on ją widzieć jak najbardziej promienną i świetną, chciałby tak dalece,

## Kiedy koniec wojny?

Były min. spraw wojskowych gen. Jean Fabry, który wyraził niedawno opinię o losach toczącej się obecnie wojny. Podaje myj wyjątek w skróceniu.

„Żołnierz francuski z roku 1939 będzie się trzymał równie dzielnie jak ten z roku 1914. On wie dobrze dlaczego nie się nie dzieje na froncie. Bo armie nowoczesne są tak bogato wyposażone w sprzęt techniczny, że są to właściwie ruchome fortece. Do zwycięstwa potrzebują terenu płaskiego i suchego lub przynajmniej przewagi środków.

Ale jeżeli armia nowoczesnie wyposażona stoi naprzeciw armii nieprzyjacielskiej równie dobrze wyposażonej — to są to dwa mury stali i betonu stojące naprzeciw siebie w niepewnym oczekiwaniu.

Dziś pomiędzy Renem i Mozela stoją dwa takie mury: francuski i niemiecki — linie Maginot i Siegfried. Cóż za straszna walka rozgorze, gdy te kolosalne opancerzone w stal i wspomaganie tysiącami motorów rzucą się na siebie.

Kiedy nastąpi?

Otóż myślę że Niemcy i Anglicy stojąc za swoimi fortyfikacjami będą zadawały sobie rany choć bolesne ale nie śmiertelne. W tym czasie będzie działała gorączkowo dyplomacja obu stron, która podzieli świat na 2 części. W każdej z tych części będzie pracował gorączkowo przemysł wojenny, umysły ludzkie będą stwarzały coraz straszniejsze sposoby niszczenia wroga.

To może potrwać — sześć miesięcy — może nawet rok i więcej; potem się rozpocznie walka tytanów.

Pogląd gen. Fabry podzielał inni fachowcy wojenni Francji. Oto opinia generała Duvala „Les grandes opérations sont remises au printemps. L'offensive d'hiver sera surtout politique; c'est à l'heure actuelle, la plus à craindre” (wielkie operacje są odłożone do wiosny. Ofensywa zimowa odbędzie się w polityce; w chwili obecnej należy się jej najbardziej obawiać).

że puklerzem niecheci odgranicza się od tych źródeł i od tych badań, które kazały mu sądzić inaczej. Stąd pogląd nieraz fałszywy na dzieje, wpływający z przesłankę uczuciowych, stąd niekrytyczny, karygodny stosunek jego do fałszerstw źródłowych.

Narbutt rozumiał historię nie jako badanie przeszłości, ale jako tworzenie swoistych nowych o niej koncepcji, uzależnionych od intuicji, od fantazji, od rozumowania, często zgola nieścisłego, o wiele więcej, niż od źródeł, które poddawał interpretacji dowolnej i nie metodycznej. Szczególnie sławy nabyły jego wywody quasi filologiczne, humorystyczna niekiedy interpretacja nazw, — wywodzenie np. nazwy „Polanie” od „polano” = „drewno”, a więc „Polanie” tyle co „Drewnianie” — lub „Śląsk” = Silesia = Zlesia.



## „WÓZ TESPISA“ POD BOMBAMI

# Ciężki los aktorstwa polskiego

Ćwiklińska i Barszczewska pracują w kawiarni Eichlerówna w Rumunii

Pozdrowienia od aktorów z Warszawy

Gdziekolwiek gra dziś polski teatr, znajduje się tam i gniazdo aktorów uchodźców. Na każdej scenie, jak w przysłowiowej gościnnej chacie, rozstały się sciany: zamiast kilkunastu artystów, pracuje kilkudziesięciu, ale co najważniejsza, w cudowny sposób rozrosła się i widownia. Nigdy w czasach pokoju nie pamiętano takiego napływu publiczności, jak teraz. Wileński Teatr na Pohulance wypełniony jest po brzegi, a widzów ściga nie tylko chęć rozrywki, lecz pragnienie usłyszenia polskiego słowa, publicznie głoszonego ze sceny. Oklaski grzmia hucznie — są wyrazem zadowolenia z artystów i dumy, że wartości kulturalne, stworzone przez polską sztukę, są niezniszczalne.

Nie wiemy, jaki los spotkał aktorów teatru katowickiego, poznańskiego, krakowskiego, częstochowskiego, teatru ziemi pomorskiej z Torunia. Możemy się jednak podzielić wiadomościami o przygodach aktorów warszawskich i scen kresowych.

### PIERWSZE DNI WOJNY

Teatry w Warszawie, z Teatrem Narodowym na czele, grały do ostatniej chwili, t. j. aż do ostatniego wieczoru przed ewakuacją stolicy. Mimo, że w kasie zbierało się zaledwie 14 zł — 15 zł, jak np. w niedzielę 2 września, przedstawienia odbywały się normalnie, a Teatr Nowy wystąpił z premierą sztuki Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej „Baba—dziwo“.

Część aktorów znalazła się w szeregach, kilku z nich, m. inn. Dominiak, powróciło jeszcze na scenę; zostali na krótki okres urlopowani, aby pozwolić teatrowi na nieprzerwanie normalnej pracy. Tam też zastało ich hasło wymarszu z Warszawy.

Podążyła kolumna aktorska w kierunku na Brześć n/Bugiem. Dochodziły nas później wieści, że właśnie w dniu, w którym ów niezwykły wojenny „wóz Tespisa“ dotarł do miasta, Brześć został straszliwie zbombardowany.

### DYMSZA I ROLAND

Następnym punktem, gdzie znów odnajduje się ślady aktorskiej wędrówki jest Łuck. Tam wymęczeni drogą wędrowcy znajdowali odpoczynek i koleżeńską pomoc u kolegów z wileńskiego Teatru im. Słowackiego. Pewnego dnia przyciągnął tutaj popularny Dodek, wesoly ulubieniec całej Polski — Adolf Dymsha. Był w zniszczonym ubraniu, bez koszuli, bez bielizny. Zaostrzony przez kolegów ruszył dalej, by zatoczywszy łuk poprzez Lwów, zawrócić w końcu do Warszawy, gdzie pozostawił żonę i dzieci. W drodze powrotnej spotkał Rolanda, który również starał się za wszelką cenę wracać do żony, uroczej pani Anieli Rolandowej. Na tym samym szlaku łuckim spotkano Tadeusza Frenkla, syna wielkiego Mieczysława, ostatnio autora wzruszającej książki wspomnień o swym znakomitym ojcu.

Na drodze z Lublina widziano Wojciecha Wojcieckiego, a piszący te słowa między Włódcz. Wołyńskim i Łuckiem otrzymał bezcenny wówczas prezent: pudełko konserw, od aktora filmowego, Cybulskiego, jadącego właśnie szosą w kolumnie amunicyjnej. Krąży wieść, że Cybulski wraz ze swym oddziałem przedarł się później do Warszawy, gdzie zginął biorąc udział w obronie stolicy. Zanim to jednak nastąpiło, spotkał, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, poszukiwaną przez niego żonę, Lulę Kryńską.

### WASIUTYŃSKA I BODO.

Któżby poznał w kobiecie ubranej w granatowe welniane spodnie treningowe, w czerwoną bajową kurtkę, zawieszoną elegancką wycinaną złotowłosa Irenę Wasiutyńską, tak często mknącą ulicami Warszawy przy kierownicy sportowego, zielonego auta. A jednak to ona właśnie dzielnie zdobywała w długich kolejkach w Łucku chleb i masło. Jakaż była radość, gdy raz przyniosła jakimś tajemnym sposobem uzyskane kilo chałwy!

W Łucku również zatrzymał się Jerzy Kaliszewski, któremu wojna przerwała zdjęcia do filmu „Szatan z 7 klasy“ wedł. powieści Makuszyńskiego. Razem z nim mieszkał w kostiumerni teatru wołyńskiego Jerzy Kopczeński z teatru w Łodzi, z pobliskiego zaś Równego przychodzili listy od Eugeniusza Bodo, który później przeniósł się do Lwowa, gdzie dziś wraz z Foggiem występuje w jakimś kine.

Nie starczy miejsca, by wyliznić członków zespołu teatru objazdowego w Łucku i Lublinie, niemal jednak wszyscy odnaleźli się w stolicy Wołynia, z dyr. Strachockim na czele.

### KAWIARNIA AKTORSKA.

Tymczasem w Warszawie, gdy minęły ciężkie dni bombardowania, aktorzy korzystając z lokalu „Café-Bodo“ przy ul. Pierackiego, założyli kawiarnię. W kasie siedzi przemiła „Pani Miecista“ — czyli Mieczysława Ćwiklińska, a chudą kawkę podaje gościom: Barszczewska, Malicka, Sokołowska...

### POZDROWIENIA Z WARSZAWY.

Ludwik Sempoliński, którego możemy codziennie oklaskiwać w wileńskiej „Lutni“ otrzymał niedawno kartkę z Warszawy, z pozdrowieniami od nast. koleżanek i kolegów: Sokołowskiej, Górskiej, Dymszy, Rolanda, Łuszczewskiego, Samborskiego i Węgrzyna.

Dymsha i Roland dotarli szczęśliwie do swych rodzin, dom jednak gdzie mieszkali Rolandowie (róg Mazowieckiej i Świętokrzyskiej) został zbombardowany. Ten sam los spotkał mieszkanie Węgrzyna. Mie-

szkańcy ocalali, tak jak ocalał Kazimierz Junosza-Stępowski

### TRZEJ „DYKTATORZY“

Charakterystyczne jest, że pod okupacją niemiecką znaleźli się trzej „dyktatorzy“ ze sztuki G. B. Shawa „Genewa“. Damięcki grał w niej generała, który był pomyślany jako spardiowanie postaci dyktatora Hiszpanii, Samborski odwarzał rolę dyktatora Bombardera, a Węgrzyn był Butlerem. Oczekiwano, że wszystkich trzech aktorów spotkają represje. Obawy, na szczęście, były płonne, przynajmniej jeśli idzie o okres, w którym władzę w Warszawie sprawowały czynniki wojskowe.

### EICHLERÓWNA W RUMUNII

Irena Eichlerówna przedostała się do Rumunii. Tam, wraz ze Zbign. Ziemińskim, Romanem licewiczem (z Wilna) i St. Sienlańskim zamierza przygotować słynną sztukę Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka...“, grając ją kolejno w 30 miastach rumuńskich, gdzie znajdują się uchodźcy polscy.

### NA MONTMARTRE W PARYŻU

Najszcześliwiej powiodło się Zofii Nakonecznej i Janinie Włóczynie: obie dotarły do Paryża i zamieszkały wśród polskiej kolonii artystycznej. W tygodniku „France-magazine“ znajdujemy fotografię obu artystek.

### TRAGEDIA JARACZA

Znakomity artysta, Stefan Jaracz, przeżył ciężki dramat osobisty. Jechał wraz z córką, Hanką, artystką Teatru Ateneum, pociągiem ewakuacyjnym, który znalazł się pod gradem bomb i ostrzałem karabinów maszynowych. Córka Jaracza spodziewała się w tym czasie dziecka — wstrząs nerwowy przyspieszył rozwiązanie: wkrótce po przybyciu do Lublina powita córeczkę. Ze względu na stan córki i wnuczki Jaracz pozostał w Lublinie. Obecnie jednak wrócił do Warszawy i podobno z Osterwą zakłada teatr.

Towarzyszący mu: St. Perznowska i Zygmunt Chmielewski ruszyli dalej i goszczą dziś w Wilnie, gdzie z aktorów warszawskich przebywają ponadto: Jan Kurnakowicz i Nina Świerczewska. Ale o nich, jako w tej chwili najbliższych Wilnu, wypada napisać osobno. Zdz. B.

## Sygnaly z oddali

# Od pędzla na scenę, a ze sceny do pióra

Prawie nieznaną w Polsce autorką angielską jest Klementyna Dane, typ przypominający barwnością swego życia i zapatrywaniami — Zapolską.

Dane, mając szesnaście lat opuściła Anglię udając się do Szwajcarii. W Genewie została nauczycielką angielskiego na jednej z pensji, wkrótce już jednak zdziwiła się jej bakalarstwo i pojechała do Drezna studiować sztuki piękne.

W ciągu trzech lat Dane zajmuje się czynnie malarstwem. Zostaje portrecistką. Jako dość znana malarka wraca do kraju, lecz ciężkie warunki finansowe zmuszają ją do wzięcia posady prywatnej nauczycielki w pewnym irlandzkim domu.

Bogata w doświadczenia życiowe, Dane przerzuca się na scenę, zdobywając aktorską sławę. Wtedy to chwytą również za pióro i daje książkę „Brom's Stage“ będącą obrazem aktorskiego świata. Wkrótce zaczynają ukazywać się dalsze jej powieści: „Regiment of girls“ i „Girls in uniform“, historie kobiecych zakładów naukowych.

„A bil of Divorcement“ — to sztuka sceniczna, mająca jako podkład reformę prawa rozwodowego. Sztuka ta cieszyła się wielkim powodzeniem na scenach angielskich i amerykańskich. Ostatnią książką Dane,

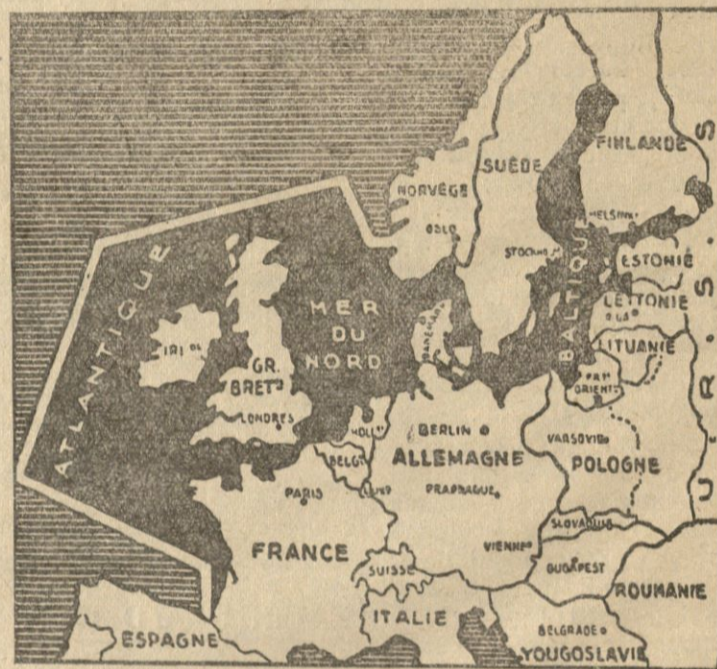
niedawno wydana, jest „A Legend“.

Wartoby zapoznać polską publiczność bodaj z jednym dziełem tej niezwykłej autorki.

### Ciekawa statystyka filmowa

Biuro Statystyczne w Waszyngtonie ogłasza ciekawe dane dotyczące amerykańskiego przemysłu filmowego. Koszt produkcji filmów wyniósł w 1937 roku — około 198 milionów dolarów (83 wytwórnie, z czego 90 proc. w Hollywood). Oznacza to poważny wzrost w porównaniu z rokiem 1935 w którym wydano na produkcję tylko 120 milionów. Zysk netto w r. 1936 wyniósł 141 milionów dolarów, przy wpływach brutto około 320 milionów. Zatrudnionych w produkcji filmowej było w 1937 roku — przeszło 34 tysiące osób, których roczne wynagrodzenie wyniosło 139 milionów. W roku 1937 wyprodukowano w Ameryce ogółem 3942 filmy, pełnoprogramowe i krótkometrażowe, z tego 1099 pełnoprogramowych białoczerwonych, 12 kolorowych, 2751 filmów krótkich białoczerwonych i 92 kolorowe. Z 83 wytwórni, ale na te 35 warsztatów pracy przypada 30 tysięcy osób zatrudnionych, a na pozostałe 47 — tylko 4 tysiące.

### Strefa wojny morskiej



Oto strefa, którą okręty amerykańskie w myśl ustaleń prezydenta Roosevelta, mają omijać w czasie trwania działań wojennych!

## ŻYCIE MUZYCZNE W WILNIE

Ogromne zmiany, jakie spowodowała wojna również w życiu muzycznym Wilna każą nam na tym miejscu ustalić te wszystkie wartości, jakie wniosła do Wilna praca muzyków wileńskich w latach przedwojennych. Ruch muzyczny skupił się w kilku organizacjach, z których najpoważniejszymi były: Konserwatorium muzyczne im. M. Karłowicza, orkiestra symfoniczna, Klub Muzyczny, wreszcie chóry wileńskie. Muzykę popularną i lekką reprezentowały teatr muzyczny „Lutnia“ oraz zespół „Kaskada“.

Konserwatorium muzyczne kształciło liczne kadry młodzieży. Klasy tej uczelni obejmowały bez mała wszystkie instrumenty: fortepian, smyczki, śpiew solowy oraz instrumenty dęte. Poziom naucańska była wysoki, wymagania duże. Praca nad upaństwowieniem uczelni wileńskiej były na ukończeniu. Konserwatorium Wileńskie starało się wpłynąć na podniesienie ogólnego poziomu muzycznego miasta. Usiłowania te nie poszły na marne. Orkiestra symfoniczna — ten najczulszy barometr i sprawdzian poziomu mu-

zycznego, dzięki usiłowaniu i dobrej woli wszystkich czynników muzycznych miasta — osiągnęła wysoki poziom; produkcje radiowe zespołu symfonicznego cieszyły się uznaniem całego kraju. Wileńska orkiestra symfoniczna stawiana była na drugim miejscu po orkiestrze warszawskiej.

Działalność stowarzyszenia „Klub Muzyczny“ szła przede wszystkim w kierunku rozbudzenia zamiłowania do muzyki kameralnej. Kilkuletnia działalność tej instytucji wykazała pełną jej żywotność i wartość dla kultury muzycznej Wilna.

Chóry wileńskie reprezentowane były najokazalej przez dwa doskonałe zespoły „Echo“ i „Hasło“. Działalność tych organizacji, szczególnie w zakresie muzyki oratoryjnej, zasługuje na podkreślenie. Tutaj należy wspomnieć o niewielkim, lecz wartościowym zespole wokalnym „Proarte“, produkującym się przeważnie w radio wileńskim.

W zakresie muzyki popularnej i ludowej duże znaczenie miał zespół „Kaskada“, ograniczający się z przesadną skrom-

nością do występów w studio radiowym.

Działalność operetki wileńskiej, zgrupowanej w teatrze „Lutnia“ posiada swoje dobre zapisane karty, dzięki wystawianiu wielu wartościowych operetek Offenbacha, Herve'go, J. Straussa i in.

Działania wojenne wpłynęły oczywiście ujemnie na ruch muzyczny. Wśród wypadków wrześniowych zamilkły zależnione muzy. W ciągu trudnych dni, które przeżywało Wilno, bez przerwy były czynne tylko dwie organizacje: Konserwatorium Muzyczne oraz teatr „Lutnia“. Duże zapotrzebowanie produkcji muzycznych przez wojskowe władze sowieckie spowodowały powstanie kilku zespołów, zorganizowanych dorywczo, bez większego jednak znaczenia.

Do Rosji wyjechało kilku wartościowych muzyków wileńskich. Muzycy ci, widząc większe możliwości w Sowietach, opuścili Wilno. Ubył znany akompaniator S. Chones, zdolny dyrygent S. Stolor, skrzypek A. Poleski. Przeniósł się do Postaw wybitny znawca i badacz folkloru G. Cyłowicz.

Z drugiej strony zawierucha wojenna przyniosła do Wilna kilku zdolnych muzyków, ale

przeważnie z zakresu instrumentów dętych. Spożytkowanie tych sił dla Wilna będzie szczególnie ważne zważywszy, że komplet „dęciarzy“ w orkiestrze symfonicznej rekrutował się w dużej mierze z pośród wojskowych, których los porzucił po całej niemal Europie. Najtrudniejszą w tej chwili rzeczą jest skupienie pozostałych sił muzycznych dookoła jakiejś placówki zarobkowej, którą przed wojną było radio wileńskie. Ponożne zmontowanie życia muzycznego w Wilnie i przerzucenie go na nowe tory będzie wymagało nie tylko czasu, ale również obmyślenia środków, które pozwolą na przywrócenie ładu i porządku w życiu muzycznym miasta. Uregulowania wymaga sprawa Konserwatorium Muzycznego; reorganizacja orkiestry symfonicznej nastęrczy dużo trudności. Klub Muzyczny również oczekuje załatwienia formalności dla ruszenia z miejsca. Zdekompletowane chóry wileńskie znajdują się w niełatwej sytuacji. Wszystkie te trudności będą musiały być usunięte, by muzyka wileńska w zmienionych warunkach mogła nawiązać do swych szczytnych tradycji przedwojennych.

Dr Tadeusz Szeligowski.

## Ustawa o ochronie granic

Sejm lit. przyjął projekt ustawy o ochronie granic państwa. Projekt przewiduje m. inn., że na czełniczy powiatów w rejonach pogranicznych będą mogli zabronić poszczególnym mieszkańcom posiadania radioodbiorników, aparatów fotograficznych, zajmowania się handlem i t. p. Poza tym ze strefy pogranicznej mogą być wysiedlane osoby niepożądane. Za nieprzestrzeganie powyższych zarządzeń przewiduje się karę do 3 tys. litów lub 3 mies. aresztu. (N.)

## Sprawy szkolne w Wilnie

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o szkolnictwie w Wilnie dodajemy informacje otrzymane z najlepszego źródła. Szkoły prywatne będą w części upaństwowione, przewiduje się zwiększenie ilości szkół powszechnych. W średnich szkołach nie będzie się stosowało zbyt rygorystycznie zasady 10 lat mieszkania w Wilnie dla nauczycielstwa, z powodu dużej potrzeby sił pedagogicznych.

Nauczycielstwo dzieli się na: etatowych i nadetatowych; pierwsi jak i drudzy otrzymują 240—340 litów miesięcznie zasadniczej pensji, z tym, że etatowi otrzymują różne dodatki: na dzieci, na mieszkanie, zapewnioną emeryturę, za trzy lata służby zaliczenie dodatku, itp. Nadetatowi mają tylko Kasę chorych. Przewiduje się że jeżeli „Pożyczka wileńska“ nie będzie wykupiona przez sfery kupieckie i ziemiańskie, nauczycielstwo będzie zmuszone wziąć udział w tym wydatku 50 milj. litów.

Oplaty uskutecznią się 29—30 każdego miesiąca.

Oświata stanowi dział Ministerstwa i dzieli się na 5 sekcji: szkolnictwo powszechne, średnie, zawodowe, sprawy kulturalne i izba fizykultury.

Otrzymanie pełnego cenzusu nauczycielskiego zależeć będzie od umiejętności języka litewskiego, co do nauczania się którego nacisku nie ma, ale własny interes pedagogów do tego nakłania. Oświata pozaszkolna pozostanie w dawnym rozwoju dla każdej narodowości; więc, wycieczki, zwiedzania Wilna, przedstawienia szkolne, koncerty itp.

## Starania o zwrot archiwaliów.

Zarząd Lit. T-wa Badań nad Kulturą Ludów ZSRR wręczył memorandum na ręce posła sowieckiego w Litwie p. Pozdnia-kowa i przedstawiciela W.O.K.S. z prośbą o zwrot wywiezionych przez władze sowieckie archiwaliów i książek z państw. biblioteki im Wróblewskich w Wilnie. (N.)

= Zalesie (odpowiednik do „Polesie“) itd.

Podobnie fantastyczne są jego mniemania mitologiczne, które gęsto, ale całkiem dowolnie zaludniły Olimp litewski. „Aż roi się na tym Olimpie, w tym „dangusie“ litewskim od mnóstwa zmyślonych bożków i bogiń, które wszystkie są do greckich i rzymskich podobne“— (Brückner).

Taki jest Narbutt, jako badacz historyczny, którego zasługi niewątpliwie wielkie i w swoim czasie rozgłosne, uznać, ale i oceniać należy dzisiaj z dużym krytycyzmem. Ujmując nas jego gorące umiłowanie przedmiotu, jego tytaniczna pracowitość, uczoność, ale zawsze pamiętać winniśmy, że ten zasłużony pracownik jest jednak pracownikiem wysoce

## Wilnianie otrzymają tymczasowe zaświadczenia tożsamości

M-stwo Spraw Wewn. zacznie na podstawie zmiany ustawy o paszportach, wydawać tymczasowe zaświadczenia stałym mieszkańcom Wilna i okręgu. Zaświadczenia te będą zastępowały

paszporty krajowe, które narazie nie będą wydawane ze względu na to, iż w przyszłym roku zamierza się wydać nowe paszporty wszystkim mieszkańcom Litwy. (N)

## Narazie 13.000 litów

W Wilnie bawią przedstawiciele misji Hooverowskiej, którzy przeprowadzają kontrolę akcji pomocy uchodźcom.

Jak udało się nam ustalić, Komitet Pomocy Uchodźcom w Wilnie rozpoczął swą akcję przed kilku tygodniami ze skromną kwotą 1500 zł. zebraną w drodze ofiar.

Władze sowieckie przed opuszczeniem Wilna pozostawiły Komitetowi do dyspozycji kwotę 100.000 złotych, zaś Litewski Czerwony Krzyż przekazał ostatnio kwotę 13.000 litów.

Na temat akcji Komitetu zamieścimy obiecany nam łaskawie wywiad z wiceprezesem Komitetu p. dr. Petrusowiczową. (wb)

## O los ubezpieczonych

Prasa kowieńska donosi, że przygotowywana jest gruntowna reorganizacja Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie.

W jakim kierunku ma pójść ta reorganizacja napiszemy niebawem wyczerpująco na podstawie źródłowych danych.

## Z sali sądowej

Wczoraj w sali 4-tej Sądu Rejonowego w Wilnie odbyły się pierwsze rozprawy. Na wokandzie znalazło się 5 spraw.

Na pierwszy ogień poszła sprawa mieszkańca Wilna, Władysława Hermanowicza (ul. Cedrowa) oskarżonego o to, że usiłował oszukać wieśniaków przy pomocy gry hazardowej w kości. Sąd skazał Hermanowicza na zapłacenie grzywny 750 litów, albo na półtora miesiąca aresztu.

Jako drugi z kolei zasiadł na ławie oskarżonych Ryszard Ławrynów z zam. przy ul. Żwirki i Wigury. Ławrynówowi zarzucano, że w kościele św. Franciszka, skradł parę reniferowych rękawiczek należącego do Bolesławowi Dzierżanowskiemu. Sąd rejonowy skazał Ławrynowicza na 9 miesięcy więzienia. Jako niepełnoletniemu karę zmniejszono o jedną trzecią.

Leon Tatarelis osk. był o to, że w październiku wypożyczył od Władysława Kuferkiego (Derewnicka 60) rower, wartości 60 litów, który z kolei sprzedał.

Czwarty osk. Siemion Wielkosiencas, osk. o usiłowanie dokonania oszustwa przy pomocy gry w „trzy karty“, został uniewinniony.

Dla nierozumiejących po litewsku przydzielony był tłumacz. Oskarżeni bronili się sami. (C)

niemetodycznym, mało krytycznym, popełniającym mnóstwo bałamuctw i podającym obok wiadomości cennych, wiele rzeczy niesprawdzonych, których sprawdzać i stwierdzać nie umiał i nie chciał.

To było ponad jego siły. Niby drugi Strykowski wołał częstokroć Narbutt nieprawdę jest piękną, niż prawdę brzydką.

Działalność jego dowodzi dobitnie, do czego doprowadzić może „najszlachetniejsza, a więc i najniebezpieczniejsza“, w dociekaniach prawdy historycznej uczucie: miłość kraju i przeszłości ojczyzny, połączone z ogromną pracowitością wprawdzie, ale i brakiem wszelkiej metody i krytycyzmu. Dać może dzieła rozgłosne i rozslawione, ale których rozgłos szybko zacicha, a znaczenie w perspektywie czasu maleje J. Gr.

W drugą bolesną rocznicę śmierci S. p. Lwa Dobrzyńskiego 26/XI odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 12.30 w cerkwi przy ul. Kalwaryjskiej. Siostra.

## Uwadze przedsiębiorstw i sklepów

Wiele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przed 28 października przestało prowadzić księgi buchalteryjne i nadal tych ksiąg nie prowadzi. Inspektor cen wyjaśnia, że wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe winny prowadzić buchalterię bez przerwy. Za wszystkie niedokładności i nadużycia w księgowości właściciele przedsiębiorstw będą surowo karani.

Urząd kontroli cen przypomina, że ceny na towary nie mogą być wyższe w litach, niż były w złotych na początku wojny. Za nieprzestrzeganie tej zasady będą nakładane kary.

Wiele przedsiębiorstw handlowych bez zezwolenia Urzędu kontroli cen zwalnia pracowników lub nie wypłaca pracownikom wynagrodzeń.

W razie otrzymania skarg na takie postępowanie pracodawcy będą surowo karani.

Właściciele przedsiębiorstw będą surowo karani za chowanie towarów lub ograniczanie obrotów handlowych w jakikolwiek inny sposób. Kary przewidziane są również za dostarczanie Urzędowi regulacji cen i upelnomocnionym przez ten urząd osobom nieprawdziwych wiadomości.

Kary za wymienione wykroczenia sięgają do 15 tys. litów a wypadkach ważniejszych do 100 tys. l. i do 6 mies. robót przymusowych.

## Dramat na dworcu

Wczoraj wieczorem na dworcu wileńskim zatrula się jodyną 24-letnia Eugenia Nęcik. Przewieziono ją do szpitala św. Jakuba. Gdy odzyskała przytomność, opowiedziała, że usiłowała popełnić samobójstwo pod wpływem oszustwa, popełnionego przez męża. Został on przed wojną szlasy na 10 lat więzienia. Przesiedział rok i 9 miesięcy i wskutek wojny odzyskał wolność. Zapewniał, że będzie uczciwy. Eugenia Nęcik spieniężyła cały dorobek, zebrano 1000 litów. Wczoraj udała się z mężem na dworzec, by wyjechać do Podbrodzia. Na dworcu jednak mąż skradł bagaż, pieniądze i wyjechał sam. Zrozpaczona szukała wyjścia w dobrowolnej śmierci. (c)

## Samobójstwo

Wczoraj w piwiarni przy Zielonym Moście 20-to kuletni Aleksey Danta popełnił samobójstwo. Zamówił śniadanie, zanim jednak kelner podał do stołu, strzelił sobie w skroń Dogorywającego przewieziono do kliniki chirurgicznej, gdzie wkrótce zmarł. (c)

## Na wileńskim bruku

W Słusarni przy ul. Krakowskiej 3 ekspl. dowoła szalenie zamkniętą manierka wojskowa napełniona wrzaskiem. Słusarz Adolf Masiukas doznał poważnych poparzeń.

Przy przekradaniu się przez granicę w celach przemytniczych zginął przemytnik wileński, znany pod pseudonimem „Krz wa głowa“. (c)

# KRONIKA

LISTOPAD  
26  
Niedziela

Dziś: Konrada  
Jutro: Wirgiliusza  
Wschód słońca: 7 m. 12  
Zachód słońca: 3 m. 01

— **Kobiety — inspektorki pracy.** Wśród etatów inspektorków pracy w Wilnie i okręgu przewidziane są również etaty inspektorek, których zadaniem byłby nadzór nad pracą zatrudnionych w przemyśle wileńskim kobiet i dzieci. (N.)

— **60 mierniczych otrzyma pracę.** Dla uporządkowania spraw gospodarki rolnej i w związku z zamierzoną parcelacją majątków w okręgu wileńskim, 60 mierniczych, z pośród 200 zwolnionych, przyjętych zostanie do pracy. Poza tym zatrudni się kilkunastu techników rolnych, które wykonywać będą rozpoczęte w swoim czasie prace nad odwadnianiem. (N.)

— **Tłumaczem przysięgłym Sądu Grodzkiego i Okręgowego w Wilnie** mianowany został dr. J. Pajajuis. Obejmie on urzędowanie w przyszłym tygodniu, (N.)

— **Pracownicy i emeryci Banku Polskiego** z innych oddziałów znajdujący się obecnie w Wilnie proszeni są o zarejestrowanie się. Adres: Wilno, Mostowa 4 od g. 17—19.

— **Rozpoczęta została budowa szosy.** Turmont — Jeziorosy. Szosa będzie liczyć 18 km. długości i połączy północną część okręgu wileńskiego z całą Litwą. (N.)

— **Obuwie dla biednych wilanian.** Naczelny komitet pomocy wilanianom otrzymał 110 par nowych butów wartości 2000 lt. do rozdania niezamożnym. (N.)

— **Otwarcie ruchu kołowego na ul. Magdaleny.** Budowa jezdni na ul. Marii Magdaleny została już zakończona. Z dniem wczorajszym ruch kołowy skierowany został przez tę ulicę. Przy ul. Magdaleny prowadzone są nadal roboty przy budowie nowych chodników. (x)

— **Przemysł w Wilnie i okręgu.** W Wilnie i okręgu znajduje się 159 większych zakładów przemysłowych z 5.900 rob., w tej liczbie: przemysł rolny i kamieniarski 14 zakł. z 666 rob., metal. i elektr. 15 (296), chem. 12 (327), skór. 15 (614), tekst. 15 (819), drzewny 25 (1.002), papier. i poligr. 26 (901), spoż. 30 (978), wodoc. i gaz. 6 (297). Z tego na m. Wilno przypada 120 zakładów z 4.151 rob., na b. pow. wil. trock. 34 zakł. z 1.666 rob. i p.c.w. święc. 5 zakł. z 83 rob. (N.)

— **Wyłapywanie przestępców.** W tych dniach wil. policja kryminalna aresztowała 130 przestępców, których znaczną większość stanowią kryminaliści, wypuszczeni z więzień. (N.)

— **Zginęło 20 tonn słoniny.** Przy przejmowaniu więzienia łukiskiego wyszło na jaw, że z więzienia zginęło 20 tonn słoniny. (N.)

— **Urzędy w N.-Święcianach** zaczynają się już rozlokowywać. W związku z tym, przybyli już tu urzędnicy sądowi, sędziowie śledczy, agronomowie, lekarz powiatowy itd. (N.)

— **W sprawie opieki nad zabytkami kultury.** W tych dniach pełnomocnik M-stwa Oświaty p.

A. Juszcza zwrócił się do instytucji państwowych i społecznych w Wilnie z prośbą o spisywanie i ochronę zabytków kultury znajdujących się w ich lokalach. Do zabytków tych należą: obrazy, fotografie, akty, kilimy i t. d. (N.)

## Akcja T-wa Św. Kazimierza w Wilnie i okręgu.

Prezes Centrum Akcji Katol. dr. J. Paszkaukas udzielił wywiadu prasowego („XX Amzius“) z którego wynika, że T-wo św. Kazimierza w Wilnie zamierza wznowić w całym okręgu swe oddziały, kt. tu dawniej istniały. T-wo św. Kaz. zaczyna również organizować ogródki. T-wo „Rytas“, k. dawniej utrzymywało i prowadziło szkoły litewskie, obecnie, wobec przejścia spraw szkolnych bezpośrednio przez Ministerstwo Oświaty, zamierza rozwijać swą działalność w kierunku utrzymywania bibliotek, czytelni, kursów dla dorosłych, uniwersytetów ludowych itp. Reasumując, katolickie organizacje litewskie w Wilnie i okręgu rozwijać będą nadal swą działalność w kierunku oświatowo-społecznym. (N.)

## TEATR I MUZYKA

### Teatr Miejski na Pohulance

— Ostatnie przedstawienie „Szkarłatnych róż“. Dziś, w niedzielę 26 listopada o godz. 12 — po raz ostatni — święta komedia Benedettiego p. t. „Szkarłatne róże“ w wykonaniu p. p. W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewicza i W. Swrzyńskiego.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance** Dziś, w niedzielę 26 listopada Teatr Miejski na Pohulance daje premierę wesołej komedii Michała Bałuckiego p. t. „Krewniaki“. Całą galerię świetnie narysowanych typów stworzą w naszym teatrze znakomici artyści z pp.: Perzanowską, Kurnakowiczem i Chmiel-wskim na czele. Początek o g. 17.

### Teatr muzyczny „Lutnia“

— Dzisiejszy poranek operetkowy „Czar walca“. Dziś o godz. 12 w poł. grana będzie operetka O. Straussa „Czar walca“.

— „Wiedeńska krew“. Dziś o g. 5 p. p. słynna operetka J. Straussa „Wiedeńska krew“.

### Teatr „Rewia“ Światowid

— Dziś i dni następne rewia „Jesiennie Marzenia“ z barytonem światowej sławy J. Garda, — zjeźmówną, Jak-szatem i in.

Kasa czynna od 10—12 i od 2 pp. Codziennie dwa przedstawienia o 4,15 i 6,15.

### Teatr dla dzieci

— „Czerwony Kapturek“ bajka dla dzieci! Dziś, w niedzielę 26 listopada o godz. 12 w poł. grana będzie w „Teatrze Światowid“ przy ulicy Mickiewicza śliczna bajka dla dzieci p. t. „Czerwony Kapturek“. Balet, piękne piosenki i ciekawa fabuła bajki, będą nieładą atrakcją dla naszych milusińskich. Ceny od 25 centów są do nabycia w kasie od 10 rano do 12.

## B. wiceprezes Sądu Okr. w Wilnie sędzia Brzozowski skazany w Białymstoku na 15 lat więzienia

Ryskie „Siewodnia“ podaje następującą wiadomość, sygnowaną z Wilna:

W Wilnie otrzymano wiadomość, że b. członkowie wileńskiego sądu i b. wiceprezes wileńskiego Sądu Okr. Brzozowski znajdujący się obecnie w Białymstoku skazani zostali przez sąd na 15 lat więzienia.

Znajdujący się we Lwowie b. prokurator wil. sądu okr. Embicki (?) skazny został na 20 lat więzienia.

Co władze sowieckie zarzucały uwięzionym przez siebie sędziom i prokuratorom gazeta ryska nie podaje. Wiadomości te zamieszczamy na jej odpowiedzialność.

# Poszukiwanie zaginionych

## Poszukiwani:

Pawluć Stefan, adwokat z Nowogródka, por. rez. 9 Dyon Tab.  
Jerzy Nekanda-Trepka, technik z Turniszek.  
Lucyna i Tadeusz Cedro z Gdyni.

## Kto poszukuje:

Pawłuciowa Janina, Wilno, Wiwulskiego 8-11.  
Wiktoria Nekanda-Trepka, Wilno, Garbarska 5-5.  
W imieniu Zygmunta Cedro przebywającego w Sockholmie Celina Sadowska, Wilno, M. Pohulanka 17-4.  
Brat, Eugeniusz Bruns, Wilno, Konarskiego 40-8.

Alfons Bruns, ppor. rez. 3 komp. Baonu Obrony Narodowej w Postawach, nauczyciel z Wilna.

Wanda z Karnickich Łętowska z Warszawy z 6 na 7.IX.

Sutkowska Helena i Exterowicz Jan.

Inż. Wysokiński Adam, por. rez., pracował w Starachowicach.

Gerlee Eugeniusz, plut. pchor. 6 p. p. Leg. 1 CKM.

Kołyńska Irena, stud. Uniw. Warszawskiego.

Kłosowski Stanisław, b. radca sądowy w Wilejce Pow.

Skrzyńska Lucyna z córką Ireną z Warszawy.

Dr. Grajkowski Józef z rodziną z Kłomnicy, poczta Aurełów.

Malinowski Józef, robotn. w Urzędzie Woj. wywieziony przez Sowiety.

Rudlicki Lucjan z rodziną z maj. Krysia, pow. słonimski.

Jaśkiewiczówna Irena z Warszawy i Jaśkiewicz Jan, z art. pomiar. w Wilnie.

Lachowicz Edward, szer. 5 p. lotn. w Lidzie.

Lipka Mirosław, ppor. rez. 6 PAL 7 bat.

Gątkiewiczowa z Janke Halina, z maj. Abewils k. Mszczonowa.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Dr. Biuszel-Karnicka, Wilno, Jagiellońska 9, tel. 4-98.

Moros Alfred, Kaunas, Kęstučio g-vė 50 a, b. 4, u Z. Gurwiczowej.

Romaszewska Izabella, Wilno, zaul. Św. Michałski 10-5.

Gerlee Anna, Wilno, Mostowa 27-4.

Kołyński Aleksy, Wilno, Portowa 5-1.

Kiełmuciowa Weronika, Wilno, Pióromont 2-2.

Lityński Władysław, Wilno, Mickiewicza 9.

Szporoko Joanna, Wilno, Nowa Aleja 3-6.

Zona, Anna, Wilno, ul. Kijowska i zaułek 3-9.

A. Doborzyńska, Kaunas, Paškos g-tve 6/1.

Jaśkiewicz Zbigniew, Wilno, Żwirki i Wigury 4-19.

Genowefa Horodecka, Wilno, Kalwaryjska 30-5.

Lipka Jan, Jerozolimka, ul. Skarbowska 15.

Chrystowscy, Laps — poczta, Šatijai dw.

Mieszkanie 6-pokojowe do wynajęcia w centrum — wiadomość Mickiewicza 7, m. 4.

Do wynajęcia solidnemu pokoj umebłowany wygodami, Mickiewicza 30 m. 2.

Poważny ziemianin przyjeżdża administrację domów w Wilnie, ul. Kasztanowa 7 m. 3.

Kulturą Panu odnajmę pokój umebłowany z alkoła w nowoczesnym mieszkaniu. Dowiedzieć się Wilno, zaul. Tartaki 2 m. 3, codziennie między 4-5.

Mieszkanie z pokoje z kuchnią i 1 pokojowe w centrum miasta. Za dokończone niedużego remontu oddam według umowy do bezpłatnego korzystania Wilno, zaul. Św. Michałski 6, u dozorczy

2 pokoje z wszelkimi wygodami, nadające się także na biuro wraz z urządzeniem biurowym, lub lekarzu dentysty z kompletnym urządzeniem ordynacji i poczekalni do wynajęcia. Wilno, Jagiellońska 16 m. 3.

Odstąpię lokal handlowy (z urządzeniem jadalnią) 5-cio pokojowy bliższe szczegóły — ul. Bazylijska 9-5 — jadalnia.

Inteligentna rodzina żydowska cztery osoby poszukuje przyzwolnie umebłowanych dwóch pokojów, względnie z utrzymaniem. Oferty „Ciekierzy”.

## Sprzedaż i Kupno

Okazyjnie kupię książki używane: polskie, rosyjskie, litewskie i niemieckie — Moskwa 1-15

Chcę kupić dom wartości 50-100 tys. litów w m. Wilnie. Oferty na piśmie kierować do Kurjera Wil. dla Nr 04243.

Bryczka, para chomąt krakowskich, burka cieni — do sprzedania. Wilno, Antokolska 4 m. 1, do 10 rano.

Oto nasza sztuka zwróć uwagę na nią. Kupujemy drogą, sprzedajemy tanio. Sklep Komisowy, Zaręczce 16.

Kupię garnitur mebli salonowych, porządane mahoniowe (antyki) i gabinetowych (ciemny dąb) Pisemne zgłoszenia z podaniem ceny: Wilno, ul. Mickiewicza 9 m. 4

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości „Naujiena” w Kownie, załatwia szybko i solidnie, kupno i sprzedaż domów, placów, gospodarstw rolnych itp. Doważnioty przedstawiciel inż. R. Zdanowicz, Wilno, ul. Mickiewicza 44 m. 20 od godz. 10-12 i 15-8.

Biuro komisowo-handlowe kupuje używane rzeczy i załatwia zlecenia na kupno-sprzedaz dzierżawę solidnie i szybko. Wilno, Wielka Pohulanka 6: Sklep spożywczy. W niedzielę i święta — biuro nieczynne.

Chcę kupić dom w centrum miasta wartości od 150.000-300.000 lit. Oferty skierować: Poste restante, Wilno I dla R 27

Aparat radiowy oraz maszyna do szycia „Singer” do sprzedania za lity lub złote. Wilno, ul. Jagiellońska 8 m. 19.

Samochód „Cnewolet” 6-ka ( furgonki) — sprzedam. Jagiellońska 7 m. 10, Woropai.

Fortepian sprzedam prawie nowy pierw. zorzędnej przedwojennej marki oraz używane meble. Wilno, ul. Sładeckich 3 m. 11 od godz. 11-14 i od 17-19 codziennie.

Fortepian i salon mahoniowy do sprzedania. Wilno, ul. Nasza 10-4.

Pianino w dobrym stanie okazjnie sprzedam niedrogo. Wilno, Krakowska 34 m. 1.

Domki murowany, plac 3.000 m<sup>2</sup> w Wilnie, ogródek owocowy — natychmiast do sprzedania za 12.000 litów. Pośrednicy wykluczeni. Inform. Wilno, ul. Arsenalska 4 m. 6.

## Nauka i Wychowanie

Kursy pisania na maszynie — Wilno, ulica Wileńska 32-6. Zapisy trwają.

Student politechniki francuskiej udziela lekcji: matematyki, fizyki, francuskiego (konwersacja, korespondencja, pomoc szkolna) Ginnazjum. Liceum. Szybkie postępy. Tania. Telefon 17-38.

# Akc. T-wo „SODYBA”

(Kaunas)

## zakupuje wosk i stare soty

Za kilogram wosku 1-go gatunku płacimy **lt. 6.-**

Za stare soty 1-go gatunku płacimy za kilogram **lt. 2.70.**

**Zakupy przeprowadzają:**

- 1) RODZINA KOLEJOWA, Wilno, Wielka Pohulanka 12.
- 2) WILEŃSKA SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARSKA, Wilno, Sw. Jacka 2.
- 3) Kooperatywa RUTA, Wilno, Wielka 12.

---

## SP. AKC. UBEZPIECZEŃ „KOOPERACIJA”

założona przez związek kooperatyw oraz inne organizacje powszechno-gospodarcze Litwy

### Na dogodnych warunkach ubezpiecza:

majątek od ognia i innych wypadków,  
towary transportowane na lądzie i morzu,  
statki towarowe i zmotoryzowaną lokomocję,  
oraz  
statki towarowe i transporty

**OD RYZYKA WOJENNEGO.**

Adr.: Kaunas, Laisvės Al. 39, Tel. 23 936, 25-804 i 24-334.  
ODDZIAŁ: Vilnius, Micklev Šiaus g. 22-1, Tel. 373, 341.

## KOMPLETY RYSUNKOWE

wznawia Spółdzielnia pracy artystów wileńskich „Spaw” od dnia 1-go listopada b.r. do 15-VI-1941 r. Program obejmuje: rysunek i malarstwo, litericnictwo, zdobnicтво, perspektywę i kreślenie. Tygodniowo godz. 12. Oplata mies. litów 10. Zapisy: plac Orzeszkowej 11-b m. 1, w go z od 16-18.

**Dr. Stanisław Lipiński**  
Chor. wewn. porady wodolecznicze przeprowadził się na ul. Mała Pohulanka 13 m. 3, telefon 25-08.  
Przyjmuje od godz. 5-7 pp.

**Dr. Maria Lipińska**  
Chor. dzieci  
Przyjmuje tamże od 3-4 p. p.

## Lekarze

**Przychodnia Lek. „Poliklinika”**  
Wilno, Wielka 51, tel. 6 94 (dawniej Przychodnia dla urzędników państw.) Przychodnia czynna codziennie dla wszystkich od godz. 9 do 17 (5 po) za wyjątkiem nie ziel i świąt. Ordynują lekarze w zakresie wszystkich specjalności o az odwiedzają na miejscu obłożnie chorych na wezwanie zgłoszone w kancel. Przychodni. Gabinet: dentystyczny, elektroczelniczy, zastrzyki, zabiegi oraz masaże. Urzędnikom, tyły — urzędnikom, emerytom oraz ich rodzinom za wszelkiego rodzaju zabiegi — ul. w opłatach

**Dr. Julian Gerlach**  
Specjalista chorób wewnętrznych i dziecięcych  
przyjmuje od 10-13 i 18-20 ul. W. Pohulanka 16 m. 6

**Dr. Med. B. Tołczyński**  
Asystent Kliniki Uniw. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła.  
Zawalnia 10, tel. 16-38.  
Godziny przyjęć 4-7 wiecz.

Gabinet doktora **Cymblera** czynny — choroby weneryczne, skórne i plicowe.  
Przyjmuje Dr. **Henrykowski** z Łodzi w godz. 10-1 i 4-7.  
Mickiewicza 1 (wejście z Iatarskiej)

**Dr. Zygmunt Kudrewicz**  
Specjalista: weneryczne, syfils, skórne i plicowe  
Wilno, Zamkowa 15 m. 2  
Przyjmuje od 8 do 1 i od 3 do 8

**Dr. Med. Leon Butkiewicz**  
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
Mickiewicza 22-a m. 21  
Przyjmuje od 10-12 i od 15-17

**Dr. Med. S. Bagiński**  
ul. Pilsudskiego 1  
wznowił przyjęcia chorych

**Dr. M. Zaurman**  
Choroby: skórne, weneryczne, plicowe  
Gabinet światła leczni zy (Buck'y) ul. Szopena 3, tel. 20-4  
przyjmuje 12-2 i 4-8 po południu

**Dr. Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych,  
przyjmuje od godz. 12-2 i 4-7, Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

## Akuszerki

**Akus. Maria Laknerowa**  
przyjmuje od g. 9 rano do g. 7 wiecz. — ul. Jakuba Gasińskiego 1 a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**Akuszerka Smałowska**  
oraz Gabinet Kosmetyczny, omdmieszczanie cery usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Po rady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

## Lokale

Sklep z pokojem z centrum do odstąpienia. Wiadomość — Wileńska 3 m. 2, Krauze.

Poszukuję od zaraz w śródmieściu lokal 3-4 pokoje nieduże, światłe i ciepłe z wejściem z ulicy, o I oknie wystawowym. Zgłoszć się na ul. Królewska 6-6, godz. 8-11 i 14-17.

Potrzebne mieszkanie 3-5 pokojowe na I-y piętrze przy ul. Wielkiej, Zamkowej, Wileńskiej, Mickiewicza. Zgłaszać: Wielka 12, tel. 16-39 (Litewska Spółdz. Kiedv.) p. Szyrvis.

Pokój lub dwa stonoczne, ciepłe do wynajęcia z umebłowaniem lub bez. Może być z obiadem lub całkowitym utrzymaniem — Karaimska 5 m. 3 (-e piętro) Zwierzyniec

1-2 pokoje ze wszelkimi wygodami poszukuje. Oferty: Telefon 17-37 do 1 e i po 3-ej po poł.

1-2-3 pokoje z wygodami blisko Sądów do wynajęcia — Kasztanowa 5 m. 4.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redakcijos ir admin. antrašas: Vilnius, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 79 ir 99. Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 i 99. Spausdovė „Zničius”, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40. Drukarnia „Znicz”, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.

